Księga Wyjścia

Rozdział 5

**1**. Potem Mojżesz z Ahronem przyszli do faraona i powiedzieli: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Uwolnij Mój lud, aby dla Mnie obchodzili święto na puszczy. **2**. A faraon powiedział: Kim jest WIEKUISTY, abym posłuchał jego głosu oraz uwolnił Israela? Nie znam WIEKUISTEGO, a Israela nie uwolnię. **3**. Więc powiedzieli: Objawił się nam Bóg Ebrejczyków. Przez trzy dni chcemy iść drogą do pustyni i ofiarować naszemu Bogu WIEKUISTEMU, aby nas nie uderzył morem lub mieczem. **4**. A król Micraimu do nich powiedział: Mojżeszu i Ahronie! Czemu odciągacie lud od jego pracy? Idźcie do waszych robót. **5**. Faraon nadto powiedział: Licznym jest już ten lud ziemi, a wy ich chcecie oderwać od ich robót. **6**. Tego dnia faraon rozkazał poganiaczom ludu oraz jego nadzorcom, mówiąc: **7**. Nie dawajcie nadal ludowi słomy do wyrabiania cegły, tak jak wczoraj i wcześniej; niech idą sami oraz zbierają sobie słomę. **8**. Także nałóżcie na nich wyznaczoną ilość cegieł, tą, którą wyrabiali wczoraj i wcześniej oraz z niej nie ujmijcie. Ponieważ są leniwi, dlatego wołają, mówiąc: Pójdziemy i złożymy ofiary naszemu Bogu. **9**. Niech robota zaciąży na tych ludziach, niech się nią zajmą, a nie będą się oglądali na puste mowy. **10**. Zatem poganiacze ludu oraz jego nadzorcy wyszli i powiedzieli do ludu, mówiąc: Tak mówi faraon: Nie będę dawał wam słomy. **11**. Idźcie sami i bierzcie sobie słomę, gdzie znajdziecie; chociaż z waszej roboty nic się nie ujmie. **12**. Więc lud rozproszył się po całej ziemi Micraim, aby zbierać ścierń zamiast słomy. **13**. A poganiacze ich przynaglali, mówiąc: Wykonujcie wasze roboty, codzienną pracę każdego dnia, jak wówczas gdy była słoma. **14**. Także bito nadzorców z synów Israela, których ustanowili nad nimi poganiacze, mówiąc: Dlaczego wczoraj i dzisiaj nie wykonaliście waszej normy w wyrobie cegieł, takiej jak kiedyś? **15**. Zatem nadzorcy z synów Israela przyszli do faraona oraz wołali, mówiąc: Czemu tak robisz twoim sługom? **16**. Nie dają słomy twym sługom, a cegły powiadają wyrabiajcie. Czym zawinił twój lud, że oto twoi słudzy są bici? **17**. Więc powiedział: Jesteście lenie, lenie; dlatego powiadacie: Pójdziemy i złożymy ofiary WIEKUISTEMU. **18**. Idźcie, pracujcie, a słomy wam się nie da. Ale macie dostarczyć wyznaczoną ilość cegieł. **19**. Zatem dozorcy z synów Israela zobaczyli się w biedzie, gdy im mówiono: Nie ujmujcie z normy waszych cegieł, z codziennej pracy każdego dnia. **20**. A kiedy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Ahrona, którzy stali na drodze. **21**. Więc do nich powiedzieli: Niech spojrzy na was WIEKUISTY i rozsądzi, bowiem obrzydziliście nas w oczach faraona i w oczach jego sług; podaliście miecz do ich ręki, aby nas zabili. **22**. A Mojżesz zwrócił się do WIEKUISTEGO i powiedział: Panie, czemu wyrządziłeś to zło twojemu ludowi; czemu mnie posłałeś? **23**. Przecież od chwili, gdy przyszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim Imieniu gorzej się obchodzi z tym ludem. A ocalić nie ocaliłeś Twojego ludu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012